

Sygn. akt I ACa 496/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

SSA Krzysztof Górski (Przewodniczący, sprawozdawca)

SSA Agnieszka Bednarek Moraś

SSA Leon Miroszewski

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2020 roku, w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z powództwa Ł. B.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.

o nakazanie złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 8 września 2020 r. sygn. akt I C 34/20

oddala apelację.

Agnieszka Bednarek- Moraś Krzysztof Górski Leon Miroszewski

Sygnatura akt I ACa 496/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 września 2020 r. w sprawie o sygnaturze akt I C 34/20 Sąd Okręgowy w Koszalinie w punkcie 1. nakazał pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. przyjęcie powoda Ł. B. w poczet jej członków, w punkcie 2. umorzył postępowanie w pozostałym zakresie, natomiast w punkcie 3. zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami.

Stan faktyczny sprawy był pomiędzy stronami bezsporny. Powód jest od 2017 r. współwłaścicielem lokalu położonego przy ul. (...) w K., dla którego Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). 25 czerwca 2019 r. powód złożył pisemną deklarację o przystąpieniu do pozwanej spółdzielni.

W odpowiedzi na to w dniu 9 lipca 2019 r. zarząd pozwanej podjął uchwałę o odmowie przyjęcia powoda w poczet członków spółdzielni. Powód złożył odwołanie od tej uchwały do rady nadzorczej spółdzielni. Rada nadzorcza uchwałą z dnia 12 sierpnia 2019 r. nr (...) utrzymała w mocy decyzję zarządu.

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo oparte na art. 3 ust. 3¹ u.s.m. w brzmieniu obowiązującym od dnia 9 września 2017 r. zasługiwało na uwzględnienie. Istotą sporu było ustalenie czy w oparciu o aktualnie obowiązujące przepisy prawa powód, jako współwłaściciel lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną własność może zostać członkiem spółdzielni po złożeniu deklaracji bez konieczności uiszczenia wpisowego oraz wniesienia wkładu. Ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2017 r., poz. 1596), która weszła w życie dnia 9 września 2017 r. do art.

1 u.s.m. wprowadziła ust. 9, zgodnie z którym nie stosuje się przepisów ustawy – Prawo spółdzielcze (dalej jako: „pr. spół.”) dotyczących udziałów i wpisowego, a także przepisów dotyczących obowiązku złożenia deklaracji w celu przyjęcia w poczet członków spółdzielni, z zastrzeżeniem art. 3. Przepis art. 3 ust. 3¹ u.s.m. stanowi natomiast, że członkiem spółdzielni może być osoba, która nabyła prawo odrębnej własności lokalu. Właścicielowi lokalu, który nie jest członkiem spółdzielni, przysługuje roszczenie o przyjęcie w poczet członków spółdzielni. Przepis art. 16 pr. spół. stosuje się odpowiednio. Osoba, która nabyła prawo odrębnej własności lokalu zachowuje członkostwo w spółdzielni. Z art. 16 § 1 pr. spół. wynika, że warunkiem przyjęcia na członka spółdzielni jest złożenie deklaracji we wskazanej w tym przepisie formie.

Skoro ustawodawca w art. 3 ust. 3¹ u.s.m. ustanowił roszczenie o przyjęcie w poczet członków spółdzielni, nie uzależniając jego realizacji od obowiązku uiszczenia wpisowego i udziałów, to stanowisko pozwanej, uzależniającej przyjęcie powoda w poczet swoich członków od poniesienia tych kosztów, należy uznać za bezzasadne. Sąd Okręgowy miał tu również na względzie, że spółdzielnia mieszkaniowa nie może odnosić korzyści majątkowych kosztem swoich członków (art. 1 ust. 1¹ u.s.m.). Z zastrzeżeniem art. 3 u.s.m. spółdzielnia nie może również odmówić przyjęcia w poczet członków niebędącego jej członkiem właściciela lokalu podlegającego przepisowi ustawy, w tym także nabywcy prawa odrębnej własności lokalu, spadkobiercy, zapisobiercy i licytanta (art. 23 ust. 2 u.s.m.).

Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie cofniętego pismem przygotowawczym z dnia 28 marca 2020 r. roszczenia o ustalenie, że z mocy prawa powód jest członkiem pozwanej.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na zasadzie art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę częściową przegraną sprawy w zakresie cofniętego powództwa.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części, co do pkt 1 i 3, któremu zarzucił:

1) naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd nie rozstrzygnął żądania powoda co do nakazania wpisania powoda w poczet członków z datą wsteczną od dnia złożenia deklaracji członkowskiej oraz wydania orzeczenia Sądu zastępującego oświadczenie woli pozwanej na podstawie art. 64 k.c. w związku z art. 1047 k.p.c. – zgodnie z pismem z dnia 28 marca 2020 r.,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 2 Konstytucji RP poprzez uznanie, iż przepis art. 1 ust. 9 u.s.m., wyłączający obowiązek wniesienia przez członka spółdzielni mieszkaniowej wpisowego i udziałów nie stanowi naruszenia zasady równości obywateli i zasady sprawiedliwości społecznej,

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 12 Konstytucji RP poprzez przyjęcie, że członkiem spółdzielni nie ma obowiązku wniesienia wpisowego i udziału, nie stanowi o nieuprawnionej ingerencji ustawodawcy w wolność tworzenia i działania zrzeszeń,

4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 32 ust. 2 Konstytucji RP poprzez uznanie, że norma prawna przewidziana w art. 1 ust. 9 u.s.m. nie dyskryminuje spółdzielni mieszkaniowych względem innych branż spółdzielczych i innych podmiotów prawa prywatnego, gdyż ograniczenie zasady równości podyktowane jest tym, aby osoby, którym przysługuje prawo odrębnej własności lokalu miały wpływ na funkcjonowanie spółdzielni i współdecydowanie o szeregu aspektów jej działalności

Mając na uwadze powyższe pozwana wniosła o:

1) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości,

2) z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania,

3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa,

4) wystąpienie przez Sąd w trybie art. 193 Konstytucji RP, którego treść odpowiada również art. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r., z pytaniem prawnym co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, tj. „czy art. 1 ust. 9 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. 2018.845 tj. z dnia 2018.05.08) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2017 r., poz. 1596) w zakresie, w jakim wyłącza stosowanie przepisów ustawy Prawo spółdzielcze dotyczących obowiązku wniesienia udziałów i wpisowego przez osoby uzyskujące status członka spółdzielni jest zgodny z art. 2, art. 12 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?”, bowiem od odpowiedzi na wskazane pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy, w zakresie w jakim pozwana podnosi, iż z obowiązkiem spółdzielni przyjęcia powoda w poczet członków na podstawie art. 3 ust. 3¹ u.s.m. winien być skorelowany obowiązek powoda w zakresie wniesienia wpisowego i udziału,

5) zawieszenie postępowania sądowego do czasu rozpatrzenia pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o odrzucenie apelacji z powodu błędnej interpretacji przez pozwaną zapisów art. 189 k.p.c., art. 321 § 1 k.p.c., art. 2, art. 12 i art. 32 ust. 2 Konstytucji RP, odrzucenie wszystkich wniosków pozwanej oraz o zasądzenie

od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd odwoławczy, zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. ponownie rozpoznając sprawę merytorycznie w granicach apelacji, podziela i przyjmuje za własne niekwestionowane przez skarżącą ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, co zgodnie z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. zwalnia go od obowiązku ich powielania. Sąd odwoławczy nie dostrzegł zarazem w sprawie naruszenia przepisów procesowych, które mogłyby skutkować nieważnością postępowania.

W ten sam sposób Sąd odwoławczy traktuje również ustalenia prawne Sądu Okręgowego (art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.), jednak ocena prawna sprawy wymaga w świetle przedstawionych zarzutów apelacyjnych pewnego rozwinięcia.

Porządkując zarzuty pozwanej w kolejności od najbardziej doniosłego, w pierwszej kolejności należy rozważyć kwestię potencjalnego naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Omawiany przepis nawiązuje do wymogów formalnych pozwu w postaci wymaga zawarcia w nim dokładnie określonego żądania oraz wskazania faktów, na których opiera swoje żądanie (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Żądanie pozwu powinno być zarówno od strony przedmiotowej, jak i podmiotowej oznaczone tak, aby nie było wątpliwości co jest przedmiotem postępowania oraz przeciwko komu powód wysuwa określone żądania.

W praktyce zdarzają się żądania niesformułowane w sposób precyzyjny. Istotne jest jednak to czy można z nich wydobyć intencję powoda. Związanie granicami żądania nie oznacza, że Sąd związany jest w sposób bezwzględny samym jego sformułowaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1976 r., sygn. akt IV CR 525/76, Lex nr 7891). Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, jeżeli treść żądania sformułowana jest niewłaściwie, Sąd może, a nawet ma obowiązek odpowiednio je zmodyfikować, oczywiście wyłącznie w celu nadania objawionej w treści pozwu woli powoda poprawnej juretycznie formy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 listopada 2015 r., sygn. akt I ACa 348/15, Lex nr 1979330).

W piśmie procesowym z dnia 28 marca 2020 r. powód ostatecznie sprecyzował pozew w ten sposób, że – w osobnych tiret – wnioskował o nakazanie przez Sąd wpisania go w poczet członków pozwanej od dnia złożenia przez niego deklaracji oraz o wydanie orzeczenia Sądu zastępującego oświadczenie woli pozwanej na podstawie art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.

W istocie jednak, wnosząc o nakazanie pozwanej przyjęcia go (posługując się technicznym określeniem „wpisania”) powód wniósł o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli określonej treści. Taki jest także sens normatywny rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego zawartego w punkcie 1 sentencji wyroku, będący niczym innym jak zobowiązaniem do złożenia oświadczenia woli określonej treści. Przystąpienie do spółdzielni wymaga wszakże zgodnych oświadczeń woli tak przystępującego do niej, jak i samej spółdzielni. Wyrok Sądu nakazujący przyjęcie w poczet członków zastępuje brak pozytywnej uchwały właściwego organu spółdzielni w tym przedmiocie (por. np. R. Dzięczek, Spółdzielnie mieszkaniowe. Komentarz. Wzory pozwów i wniosków sądowych, Warszawa 2018, LEX/el., komentarz do art. 23 ustawy

o spółdzielniach mieszkaniowych). Mylna jest zatem argumentacja pozwanej, która usilnie tworzy rozróżnienie między sytuacją, w której Sąd nakazuje przyjęcie powoda w poczet członków spółdzielni i twierdzi, że zarząd miałby jeszcze wtedy podjąć uchwałę w tej kwestii

a sytuacją w której sąd zobowiązuje do złożenia oświadczenia woli, które tę uchwałę zastępuje.

Kwestia braku zawarcia w rozstrzygnięciu daty z którą spółdzielnia powinna przyjąć do siebie powoda nie stanowi naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Nie można dopatrzeć się tutaj orzeczenia co do tego, co nie było przedmiotem żądania czy też orzeczenia ponad nie. Osądzonym żądaniem, poza które Sąd zarazem nie wykroczył, było zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli określonej treści. Brak rozstrzygnięcia co do żądania nakazania przyjęcia powoda do spółdzielni poczynawszy od określonego dnia mógłby natomiast zostać uzupełniony na skutek wniosku o uzupełnienie wyroku (art. 351 § 1 k.p.c.), którego jednak żadna ze stron nie złożyła.

Pozwana podnosi następnie, że skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku nie zakończy definitywnie sporu pomiędzy stronami lub prewencyjnie mu nie zapobiegnie, gdyż w sytuacji, w której pozwana mimo nałożonego przez Sąd obowiązku nie złoży oświadczenia woli o przyjęciu powoda w poczet członków. Wyjaśniono już jednak wyżej, że orzeczenie Sądu zastąpiło uchwałę zarządu spółdzielni. Zatem w momencie uprawomocnienia się wyroku Sadu Okręgowego nastąpił skutek o którym mowa w art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.

Oceniając zaś stanowisko prezentowane przez pozwaną, to zważyć należy, że ewentualne trudności w wyegzekwowaniu wyroku nie stanowią argumentu za oddaleniem powództwa. Argumentacja pozwanej spółdzielni opiera się o motywy wyroków zapadłych w innych sprawach, w których występowała ona po stronie pozwanej w związku z podejmowanymi przez jej zarząd uchwałami odmawiającymi przyjęcia właścicieli znajdujących się w zasobach spółdzielni lokali (por. np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Szczecinie: z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa 784/18, Lex nr 2877560 i z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt I ACa 89/19, Lex nr 2718998). Sprawy te miały jednak zupełnie odmienny przedmiot niż sprawa rozpoznawana. Przedmiotem tamtych spraw było żądanie ustalenia nieważności uchwał odmawiających przyjęcia w poczet członków osób znajdujących się w sytuacji prawnej analogicznej do powoda.

Kwestię definitywnego zakończenia sporu istniejącego lub prewencyjnego zapobiegnięcia sporowi w przyszłości rozważano w nich w kontekście istnienia interesu prawnego z art. 189 k.p.c. oceniając roszczenia o ustalenie nieważności uchwał rady nadzorczej pozwanej spółdzielni mieszkaniowej o odmowie przyjęcia w poczet jej członków. W sprawach tych wskazano, że strony nie mają interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. gdyż posiadają prawo żądania nakazania pozwanej złożenia oświadczenia woli o przyjęciu w poczet członków. Ustalenie nieważności uchwał rady nadzorczej istotnie nie kończyło sporu pomiędzy stronami, gdyż zaspokojenie interesów powodów następuje wówczas, gdy staną się oni członkami spółdzielni. Spór kończy uwzględnienie roszczenia z art. 3 ust. 3¹ u.s.m., a więc o ukształtowanie prawa, a takie właśnie roszczenie zostało poddane pod osąd w niniejszej sprawie. Prawomocne orzeczenie sądowe doprowadzi pomiędzy stronami do powstania stosunku członkostwa. Żądanie to zaś jest, jak przyjął

Sąd Okręgowy dokonując wykładni kolejnych oświadczeń procesowych powoda, przedmiotem powództwa (po jego ostatecznym ukształtowaniu) poddanego pod osąd w niniejszej sprawie.

Pozwana przedstawiła w apelacji (ponowiła) wniosek o przedstawienie Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego w sprawie konstytucyjności przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Artykuł 193 Konstytucji RP nie nakłada na Sąd obowiązku zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego każdorazowo wtedy, gdy domaga się tego strona, lecz uprawnia do jego skierowania, jeżeli wątpliwości co do konstytucyjności przepisu powoźmie Sąd rozpoznający sprawę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 417/18, Lex nr 2805025). Wątpliwości te powinny mieć więc rzeczywiste podstawy, które nie mogą być usunięte przez zmianę sposobu stosowania wątpliwego przepisu lub ustalenie jego prawidłowej wykładni (A. Skoczyła [w:] R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Sądowa kontrola administracji publicznej, System Prawa Administracyjnego, t. 10, Legalis 2016).

Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie nie stwierdza problemu niekonstytucyjności kwestionowanych przez pozwaną norm w zakresie w jakim konstruuja one prawo powoda stanowiące przedmiot osądu .

Skarżący kwestionując zgodność z Konstytucją istotnych dla rozstrzygnięcia sporu regulacji znowelizowanej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych koncentruje swoją argumentację wyłącznie na kwestiach związanych z ograniczeniem prawa spółdzielni jako korporacji do ustanawiania warunków członkostwa.

Pomija apelująca całkowicie kwestie jurydyczne formujące szczególny charakter korporacji, jaką jest spółdzielnia mieszkaniowa, determinowany przez jej ustawowe cele i ściśle powiązanie członkostwa z prawem do lokalu w budynku należącym do spółdzielni. W nauce przyjmuje się, że w obecnym stanie normatywnym prawo do uzyskania członkostwa staje się pochodną i wiąże się ściśle z prawem do lokalu (niezależnie od tego czy jest to prawo spółdzielcze czy też odrębna własność lokalu – por. szersze rozważania w nauce przedstawione np. przez K. Pietrzykowskiego, Projektowane zmiany w prawie spółdzielczym mieszkaniowym [w:] J. Gudowski, K. Weitz (red.) Aurea Praxis, Aurea Theoria, Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego, Tom II Warszawa 2011, s. 2438 -2443). Zatem nie wszystkie konstrukcje prawne charakterystyczne dla spółdzielni jako typu korporacji o określonych cechach i celach związanych z prowadzeniem przez jej członków wspólnej (szeroko rozumianej) działalności gospodarczej przystają do specyfiki spółdzielni mieszkaniowej, która łączy osoby poszukujące sposobu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych.

Daje temu wyraz też ustawodawca odrębnie (w oddzielnej ustawie) regulując rodzaj korporacji spółdzielczej jaką jest spółdzielnia mieszkaniowa i przyjmując w art. 1 ust 7 (jedynie) subsydiarne stosowanie przepisów ustawy prawo spółdzielcze (a zatem wyróżniając taką korporację od spółdzielni o innych celach statutowych). Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych była wielokrotnie nowelizowana, często w następstwie kolejnych rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, w których także akcentowano różnice odnoszące się do konstrukcji prawnej spółdzielni mieszkaniowej i członkostwa w takiej korporacji od innych rodzajów spółdzielni. TK dokonuje wykładni przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych akcentując cel spółdzielni (art. 1 ust 1 ustawy, zgodnie z którym celem spółdzielni mieszkaniowej, jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych i innych potrzeb członków oraz ich rodzin, przez dostarczanie członkom samodzielnych lokali mieszkalnych lub domów jednorodzinnych, a także lokali o innym przeznaczeniu). Pod wpływem argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku TK z 17.12.2008 r., (P 16/o8, OTK 2008, nr 10, poz. 181) wprowadzono np. do ustawy normę art. 1 ust 1¹ zgodnie z którym Spółdzielnia mieszkaniowa nie może odnosić korzyści majątkowych kosztem swoich członków, w szczególności z tytułu przekształceń praw do lokali).

Ustawa nowelizująca z dnia 20 lipca 2017 r., która wprowadziła regulację kwestionowaną w niniejszej sprawie przez skarżącego, była z kolei sposobem wykonania przez ustawodawcę wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lutego 2015 r., sygn. akt K 60/13 (OTK-A 2015/2, poz. 11). W uzasadnieniu swojego orzeczenia Trybunał wskazał między innymi (odnośnie spółdzielczych praw do lokalu), że „złożenie deklaracji członkowskiej nie stanowi nadmiernego ciężaru dla kandydata i jest gwarancją jego wolności i autonomii decyzji o przystąpieniu do spółdzielni lub o nieprzystąpieniu do niej. Jednak spełnienie dodatkowych warunków, tj. wniesienie zadeklarowanych w deklaracji

udziałów i wkładu, a także innych ewentualnych warunków statutowych nie może być przesłanką konstytutywną, od spełnienia której uzależnione jest przyjęcie w poczet członków”.

W wyroku tym wskazano dalej, że przyjęcie w poczet członków nie znosi roszczenia spółdzielni o wniesienie udziałów, wpisowego lub innych świadczeń określonych w deklaracji członkowskiej w późniejszym okresie, jednak wyraźnie wskazano, że nie da się pogodzić z opisanymi tam wartościami konstytucyjnymi ówczesnie obowiązująca konstrukcja normatywna, według której uiszczenie przewidzianych statutem należności uzależniało przyjęcie w poczet członków. Ustawodawca po wydaniu tego orzeczenia znowelizował ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych wyłączając w całości możliwość stosowania regulacji ustawy prawo spółdzielcze o wpisowym i udziałach.

Kwestia poprawności tej nowelizacji w świetle wzorców konstytucyjnych nie odnosi się jednak o tyle do przedmiotu niniejszej sprawy, że w przedstawionej judykaturze TK wyraźnie uznano za zgodne z Konstytucją pozostaje powiązanie przyjęcia w poczet członków spółdzielni mieszkaniowej (a jedynie tego dotyczy powództwo) wyłącznie ze złożeniem deklaracji. Kwestia konstytucyjna podnoszona przez pozwaną aktualizować mogłaby się natomiast wówczas gdyby pozwana dochodziła od członka spółdzielni spełnienia (wynikającego ze statutu) świadczenia z tytułu np. wpisowego lub udziałów.

Z drugiej strony pomija skarżąca w swoim wywodzie, że członek spółdzielni mieszkaniowej partycypuje w kosztach związanych z jej działalnością statutową (najpierw ponosząc koszty budowy lokalu a następnie będąc zobowiązanym do świadczeń określonych w art. 4 ustawy). Zatem inaczej niż np. w spółdzielniach produkcyjnych kształtują się wzajemne prawa i obowiązki spółdzielni oraz jej członka. Jeśli składający deklarację nie uzyskał następnie członkostwa w spółdzielni, wpisowe podlega zwrotowi. Przystępujący może żądać zwrotu wpisowego po zawiadomieniu go o odmowie przyjęcia (por. art. 17 § 2 PrSpółdz). Od upływu terminu niezwłocznego od dnia zawiadomienia o odmowie przyjęcia rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia roszczenia o zwrot wpisowego na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 120 § 1 zd. 2 w zw. z art. 455 KC) (por. wyr. SN z 11.1.2002 r., IV CKN 581/00, Legalis).

W przypadku spółdzielni mieszkaniowych jednak nabycie członkostwa następuje co do zasady z mocy prawa wskutek nabycia wymienionego w ustawie prawa do lokalu względnie ekspektatywy takiego prawa (art. 3 ust 1 ustawy). Uzyskanie członkostwa wskutek złożenia deklaracji jest w istocie wyjątkowe (dotyczy wykonania prawa nabywcy lokalu stanowiącego odrębną własność (art. 3 ust. 3¹ ustawy). Spółdzielnia nie może odmówić przyjęcia w poczet członków niebędącego jej członkiem właściciela lokalu podlegającego przepisom ustawy, w tym także nabywcy prawa odrębnej własności lokalu, spadkobiercy, zapisobiercy i licytanta (art. 23 ust. 2 ustawy)

Konstrukcja ta jest także następstwem orzecznictwa TK (por. m.in. Wyrok TK z 30.03.2004 r., K 32/03, OTK 2004, nr 3, poz. 22.), w którym uznawano konsekwentnie, że nie ma racji by wiązać prawo do lokalu ze stosunkiem członkostwa w spółdzielni (np. uzależniać skuteczność nabycia spółdzielczego prawa do lokalu od przyjęcia nabywcy w poczet członków spółdzielni). Skutkiem tego orzecznictwa było „odwrócenie” zależności prawnej i przyjęcie, że nabycie prawa do lokalu pociąga za sobą skutek w postaci nabycia członkostwa w spółdzielni (ex lege względnie – w przypadku o którym mowa w art. 3 ust 3¹ – na żądanie nabywcy). Zatem członkostwo w spółdzielni staje się prawem „związanym” z prawem do lokalu, które w ujęciu systemowym jest prawem wiodącym.

Z uwagi na cel i przedmiot działalności spółdzielni mieszkaniowej oraz odgraniczenia dotyczące możliwości prowadzenia innej niż objęta art. 1 ust 2 i ust. 3 ustawy działalności gospodarczej (art. 1 ust. 6) wyjaśnia się w nauce, że spółdzielnia taka „jako zjawisko społeczno-ekonomiczne jest zdecydowanie bardziej zbliżona do wspólnoty mieszkaniowej niż do innych spółdzielni” (por. K. Pietrzykowski, op. cit., s. 2441)

Z uwagi na normy przydające spółdzielni obowiązek zarządzania nieruchomością stanowiącymi jej mienie lub nabyte na podstawie ustawy mienie jej członków (art. 1 ust. 3 oraz art. 27 ustawy) właściciel lokalu ma interes, aby być członkiem spółdzielni choćby z racji możliwości wpływu na podejmowanie przez organy tej korporacji decyzje dotyczące zarządu nieruchomością wspólną.

Wpisowe zaś stanowi świadczenie pieniężne, jakie członek spółdzielni obowiązany jest spełnić w związku ze złożeniem deklaracji członkowskiej. Wysokość wpisowego oraz termin jego wniesienia określa statut (art. 5 § 1 pkt 3 i § 2 ustawy Prawo spółdzielcze).

Uzależnienie skuteczności oświadczenia właściciela lokalu od uiszczenia wpisowego różnicowałoby jego sytuację w stosunku do członków spółdzielni posiadających inne (wymienione w art. 3 ust. 1 ustawy) prawo do lokalu. Zatem argumentacja przedstawiona w apelacji prowadziłaby do nieuzasadnionego w świetle zasad konstytucyjnych (ale także w wobec fundamentalnych zasad ruchu spółdzielczego – por. art. 18 §1 ustawy Prawo spółdzielcze) różnicowanie członków spółdzielni mieszkaniowej.

Z kolei udziały wpłacane przez członków spółdzielni służyć mają budowie jej majątku, przy użyciu którego prowadzić będzie ona statutową działalność gospodarczą (a więc również generować nadwyżkę bilansową, w której spółdziałca ma prawo partycypować – art. 18 §2 pkt. 5) ustawy Prawo spółdzielcze). W przypadku spółdzielni mieszkaniowych substrat majątkowy korporacji powstaje w wyniku działalności, której koszty ponoszą spółdzielcy (wnosząc wkłady mieszkaniowe – art. 9 i 10 u.s.m. lub wkład budowlany – art. 18 u.s.m.). Poza tym członek spółdzielni jest zobowiązany do ponoszenia innych opłat wynikających z ustawy lub statutu (art. 9 ust. 1 u.s.m.). W istocie zatem spółdzielnia uzyskuje od spółdzielców w innej formie prawnej (niż przez opłacenie udziałów) świadczenia związane niezbędne dla budowy majątku służącego jej celom statutowym.

Konstytucyjność wyłączenia w stosunku do tego rodzaju korporacji spółdzielczych stosowania przepisów o prawie spółdzielni domagania się od deklarującego przystąpienie do niej uiszczenia wpisowego i zadeklarowania oraz opłacenia udziałów, musi być więc oceniana przez pryzmat specyficznych właściwości prawnych stosunku korporacyjnego istniejącego między spółdzielnią mieszkaniową i jej członkiem (związku uczestnictwa w spółdzielni z prawem do lokalu lub jego ekspektatywą). Tymczasem argumentacja skarżącej pomija te właśnie kwestie nie różnicując rodzajów spółdzielni oraz ich specyfiki i powołując argumenty ogólne, właściwe dla modelowej korporacji spółdzielczej, lecz nieadekwatne w odniesieniu do szczególnej jej postaci jaką jest spółdzielnia mieszkaniowa.

Powyższe powoduje, że w ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie przedstawiono istotnych dla rozstrzygnięcia sporu w niniejszej sprawie wątpliwości co do konstytucyjności konstrukcji prawnej uniezależniającej możliwość przystąpienia do spółdzielni mieszkaniowej od uiszczenia udziałów i wpisowego. Sąd nie znalazł też podstaw, by z urzędu dopatrywać się niekonstytucyjności norm, z których wynika prawo powoda do żądania (unieależnionego do obowiązku wpisowego oraz wpłaty udziałów) przyjęcia w poczet członków spółdzielni. Zarzuty pozwanej w tym zakresie także uznać należy więc za bezzasadne.

Mając na uwadze powyższe apelację oddalono na zasadzie art. 385 k.p.c.

W postępowaniu apelacyjnym nie zachodziła konieczność rozstrzygnięcia o kosztach procesu, albowiem wygrywający sprawę w całości powód nie poniósł w nim żadnych wydatków.

Agnieszka Bednarek – Moraś Krzysztof Górski Leon Miroszewski